

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 marca 2015 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu zasądził od pozwanego C. K. na rzecz powoda H. K. kwotę 1000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 29 września 2014 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części oraz obciążył pozwanego kosztami procesu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w zakresie uwzględniającym powództwo oraz co do kosztów procesu.

Skarżący podniósł następujące zarzuty:

- naruszenia art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c. polegające na ich nieprawidłowej wykładni oraz bezpodstawnym zastosowaniu w przedmiotowej sprawie, mimo nieudowodnienia przez powoda istnienia dóbr osobistych, których naruszenie stwierdza zaskarżonym wyrokiem Sąd I instancji;
- naruszenie art. 448 k.c. polegające na bezpodstawnym i nieprawidłowym zastosowaniu wyrażającym się w zasądzeniu na rzecz powoda zadośćuczynienia pomimo braku ku temu ustawowych podstaw oraz bez uwzględnienia przez Sąd I instancji wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w szczególności z pominięciem zachowania powoda sprzed dnia zdarzenia i zachowania powoda po dniu zdarzenia, z pominięciem okoliczności osobistych dotyczących powoda, a tak poprzez zasądzenie od pozwanego zadośćuczynienia mimo braku wykazania wyrządzenia powodowi wskazanym zdarzeniem jakiegokolwiek krzywdy oraz mimo niewykazania przez powoda istnienia dóbr osobistych i ich naruszenia, poprzez niewłaściwe określenie wysokości zadośćuczynienia ustalonego w oparciu o wybiórczą ocenę materiału dowodowego dokonaną w oparciu o tylko niektóre istotne kryteria wpływająca na wysokość kompensaty;
- naruszenie art. 224 § 1 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przedwczesne zamknięcie rozprawy oraz nierozważenie całokształtu okoliczności sprawy i w konsekwencji niewyjaśnienie wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności spornych, w szczególności nieustalenie czy zdarzenie z dnia 5 października 2012 roku miało w rzeczywistości charakter jednorazowy oraz nieustalenie relacji stron istniejących przed zdarzeniem i zachowania powoda względem pozwanego;
- naruszenia art. 6 k.c. polegające na nieuzasadnionym przyjęciu, że powód udowodnił w przedmiotowym procesie, iż czyn pozwanego z dnia 5 października 2015 roku naruszył jego istniejące dobra osobiste, a także poprzez bezpodstawne domniemanie polegające na przyjęciu, że wyrok skazujący z dnia 28 sierpnia 2013 roku wydany w sprawie II K 1452/12 bezwzględnie stanowi o istnieniu dóbr osobistych powoda i odpowiedzialności pozwanego za ich naruszenie;
- naruszenie art. 227 k.p.c. w związku z art. 217 § 3 k.p.c. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku pełnomocnika pozwanego o zwrócenie się o kartę karną powoda celem wykazania, iż sytuacja jaka miała miejsce pomiędzy stronami w dniu 5 października 2012 roku nie była sytuacją incydentalną, a powód uczestniczył kilkunastokrotnie w sprawach sądowych, w tym karnych dotyczących podobnych incydentów, co powód osobiście przyznał w trakcie rozprawy w dniu 12 marca 2015 roku;
- naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez bezpodstawne pominięcie zeznań świadka A. E., który wskazał, że widywał wielokrotnie powoda przejeżdżającego pod zakładem pozwanego, zatrzymującego się i rozglądającego, a także jeżdżącego w kółko przy bramie zakładu. Świadek ten wskazał, że widywał powoda około 6 rano lub po południu, tj. w godzinach w których pozwany pracował, a w których to godzinach przedsiębiorstwo zatrudniające pozwanego nie przyjmuje petentów. Świadek ten zeznał również o obawach pozwanego o własne bezpieczeństwo, o zgłaszaniu sprawy na policję oraz konieczności odprowadzania pozwanego po pracy do domu, c zostało całkowicie pominięte przez Sąd I instancji;

- naruszenie art. 100 k.p.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie wyrażające się w niewłaściwym stosunkowym rozdzieleniu kosztów procesu, gdyż powód wygrał sprawę w 34 %, pozwany wygrał w 66 %, a koszty razem wynoszą 1384 złote, Sąd zasądając od pozwanego kwotę odpowiadającą 34 % kosztów procesu winien zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 261 złotych. Powód faktycznie poniósł koszty w kwocie 767 złotych, zaś powinien w kwocie 261 złotych, czyli 34 % z 767 złotych;

- naruszenie art. 321 k.p.c. wyrażające się w wyrokowaniu poza zakresem objętym żądaniem powoda, który mając profesjonalnego pełnomocnika dochodził zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 k.c. tytułem doznanych cierpień fizycznych, w postaci bólu i cierpień psychicznych, w postaci stresu związanego z postępowaniem, zaś Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 448 k.p.c. zadośćuczynienie tytułem naruszenia przez pozwanego dóbr osobistych powoda i cierpień moralnych biorąc pod uwagę okoliczności faktyczne niewskazane przez powoda;

- naruszenie normy art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, która powinna być przeprowadzona przez Sąd na podstawie wszechstronnego rozważenia całego zebranego materiału i dokonanie w istocie całkowicie dowolnej oceny dowodów zebranych w sprawie, a także nieuwzględnienia w należyтым stopniu doświadczenia życiowego przy dokonywaniu ustaleń faktycznych oraz oceny wiarygodności dowodów, a która to wyrażała się w:

- całkowitym pominięciu przy ustalaniu okoliczności naruszenia dóbr osobistych powoda i określeniu wysokości zadośćuczynienia faktu, iż od przeszło 20 lat pomiędzy stronami wielokrotnie dochodziło do przeróżnych incydentów, które znajdowały zakończenie w Sądach powszechnych;

- braku wzięcia pod uwagę zachowania powoda bezpośrednio przed zdarzeniem z dnia 5 października 2012 roku, gdzie powód sam na rozprawie w dniu 12 marca 2015 roku przyznał, iż stawał opór pozwanemu i nie chciał ustąpić pozwanemu z drogi;

- bezpodstawnym przyjęciu, iż powód po uderzeniu go w twarz przez pozwanego obawiał się o bezpieczeństwo swoje i swojej żony, mimo że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powód wielokrotnie śledził i zastraszał pozwanego oraz był karany za podobne do tego z dnia 5 października 2012 roku czyny niedozwolone;

- bezpodstawnym odmówieniu wiary zeznaniom pozwanego w zakresie braku wiedzy doznany przez powoda udarze oraz jego dwóch zawałach, mimo że pozwany oraz świadek A. K. wyjaśnili, iż o problemach ze zdrowiem powoda dowiedzieli się dopiero w trakcie sprawy karnej sygn. akt II K 1442/12;

- bezpodstawnym przyjęciu, że powód odczuwał bardzo silny stres związany z poczuciem upokorzenia i wzrastającą obawę o eskalację zachowań pozwanego, mimo że z materiału dowodowego wynika jedynie, iż powód jest zawodowym pracownikiem ochrony, osobą młodszą i zdecydowanie postawniejszą od pozwanego, a ponadto wielokrotnie prowokował i uczestniczył w zdarzeniach podobnego rodzaju w związku z czym, biorąc pod uwagę postawę powoda, codzienne środowisko oraz całokształt dotychczasowego postępowania, nie może być mowy w niniejszej sprawie o jakiegokolwiek uzasadnionej obawie o bezpieczeństwo lub o stresie związanym z upokorzeniem.

W konkluzji powód sformułował wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a ponadto o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego na rzecz powoda od pozwanego wedle norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo zasadna, ale tylko w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Na wstępie rozważań należy wskazać, że Sąd II instancji rozpoznając apelację, ocenił stan faktyczny ustalony przez Sąd I instancji jako prawidłowy i zgodny z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, a w konsekwencji na podstawie art. 382 k.p.c. przyjął jego ustalenia za własne. Sąd Rejonowy zgodnie z przepisami k.p.c. przeprowadził postępowanie dowodowe, ustalając stan faktyczny w sposób szczegółowy.

Przechodząc do oceny poszczególnych zarzutów apelacji w pierwszej kolejności rozważenia wymagały zarzuty naruszenia prawa materialnego, w tym zwłaszcza przepisu art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. W ich granicach skarżący w istocie kwestionuje materialnoprawną podstawę odpowiedzialności pozwanego z tytułu naruszenia dóbr osobistych, a nadto usiłuje wywodzić, że pozwanemu nie przysługiwały w ogóle dobra osobiste, których naruszenie stwierdził Sąd I instancji.

Zarzuty te są całkowicie chybione i w ocenie Sądu Okręgowego zdają się wynikać z niedostatecznej znajomości przez pozwanego podstaw cywilnoprawnej ochrony dóbr osobistych. Zachodzi zatem potrzeba wyjaśnienia, że według utrwalonego poglądu doktryny i orzecznictwa dobra osobiste to wartości obejmujące fizyczną i psychiczną integralność człowieka. Wśród nich naczelnym miejscem należy przyznać dwóm dobrom podstawowym, a mianowicie życiu i godności. Ich istnienie nie jest zależne od woli ustawodawcy. Choć prawo pozytywne, w tym normy konstytucyjne wskazują ich ramy i sposób ochrony, ma ono w odniesieniu do tych dóbr jedynie charakter deklaracyjny, stwierdzający tylko ich istnienie. Istnienie naturalnych dóbr osobistych jest zatem niezależne od prawa pozytywnego w tym sensie, że istniałyby one także wtedy, gdyby w danym porządku prawnym nie było przepisów dotyczących tych dóbr. W tym świetle, wbrew odmiennej ocenie apelującego dobra osobiste takie jako godność, cześć są przypisane każdej osobie fizycznej i ich istnienie nie podlega wykazaniu według reguł dowodzenia w postępowaniu sądowym. Tym samym na powodzie nie spoczywał ciężar udowodnienia, że przysługują jemu wskazane dobra osobiste. Odrębną płaszczyznę rozważań stanowi natomiast fakt ich naruszenia, który z kolei w niniejszej sprawie jest objęty ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego. W niniejszej sprawie pozwany został skazany prawomocnym wyrokiem karnym z dnia 28 sierpnia 2013 r. wydanym w sprawie II K 1452/12 za uderzenie powoda w głowę w okolicę skroni oraz za użyczenie mu słów powszechnie uznawanych za obelżliwe.

Z mocy art. 11 k.p.c. wszystkie te ustalenia, określające jednak znamiona czynu zabronionego popełnionego przez pozwanego i decydujące o ich prawnokarnej kwalifikacji, wiążą Sąd w aktualnej sprawie o zadośćuczynienie. Jednym z tych ustaleń jest zaś to, że pozwany w postaci zarzucanego mu czynu dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powoda takich jak nietykalność cielesna, cześć, honor i godność.

Powyższe przesądza o braku słuszności zarzutów apelacji w zakresie w jakim kwestionują ustalenia Sądu I instancji co do faktu naruszenia dóbr osobistych powoda. Nie można przy tym zaaprobować poglądu skarżącego, że z uwagi na młodszy wiek powoda, jego warunki fizyczne i wrażliwość psychiczną, powód nie odczuwał poczucia krzywdy w związku ze zdarzeniem z dnia 5 października 2012 roku. Aprobując stanowisko Sądu Najwyższego wynikające z powołanego przez pozwanego wyroku z dnia 15 kwietnia 1980 roku wydanego w sprawie II CR 42/80 (publ. Program Komputerowy Lex nr 8225), zgodnie z którym stwierdzenie krzywdy w konkretnym przypadku powinno uwzględniać obiektywne kryteria oceny fizycznych i psychicznych następstw danego zdarzenia, wyrazić należy przekonanie, iż skarżący formułuje na jego podstawie niewłaściwe wnioski prawne. Wartości osobiste podlegają ochronie nie dlatego, że dana osoba przywiązuje do nich subiektywnie doniosłe znaczenie, ale dlatego, że system prawny uznaje i aprobuje potrzebę ich ochrony. Kryteria oceny naruszenia muszą uwzględniać odczucia szerszego grona uczestników i powszechnie przyjmowane, a zasługujące na akceptację normy postępowania. W tym względzie nie budzi zastrzeżeń konkluzja Sądu Rejonowego, że fizyczna napaść jak i słowne obrażanie były źródłem negatywnych przeżyć dla powoda.

Prawidłowości ustaleń w tym zakresie w niczym nie podważa akcentowany przez skarżącego kontekst utrwalonego konfliktu osobistego stron i ich wzajemnych relacji w okresie przed i po zdarzeniu. Kwestia ta bowiem, a zwłaszcza przyczyny wieloletniego konfliktu i ewentualne przyczynienie się samego powoda do eskalacji sporu, może wpłynąć jedynie na zmniejszenie winy pozwanego, nie stanowi jednak okoliczności wyłączających jego odpowiedzialność za

naruszenie dóbr osobistych. Z uwagi na obiektywizację odpowiedzialności w świetle art. 24 § 1 k.c. dla oceny, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, nie ma znaczenia to, co podnosił wielokrotnie pozwany, a mianowicie, że powód śledził i zastraszał pozwanego i rzekomo w przeszłości uczestniczył w zdarzeniach podobnego rodzaju. Pozwanego nie może także usprawiedliwiać, że zgłaszał Policji zachowania powoda, a także iż powód w dniu zdarzenia „nie uciekał, postawił się pozwanemu”. Jakkolwiek była bowiem intencja skarżącego, nie usprawiedliwia to kierowania wobec powoda słów obiektywnie zniesławiających oraz naruszenia jego nietykalności osobistej. Rzutować to może jedynie na określenie rodzaju i stopnia zawinienia, co jest istotne w kontekście dochodzonego zadośćuczynienia. Nie ma natomiast znaczenia dla oceny bezprawności w rozumieniu art. 24 § 1 k.c.

Chybione są zatem zarzuty apelacji dotyczące prawidłowości przeprowadzonego przez Sąd Rejonowy postępowania dowodowego i jego oceny. Wbrew odmiennemu przekonaniu skarżącego Sąd I instancji dokonał wszechstronnej oceny materiału dowodowego i w jej wyniku uwzględnił żądanie powództwa jedynie w części. Szeroki kontekst sporu sąsiedzkiego, który kształtował relacje stron, znalazł wszakże swoje odzwierciedlenie w wysokości przyznanego powodowi zadośćuczynienia.

Podobnie, bez znaczenia jest zachowanie powoda po zdarzeniu z dnia 5 października 2012 roku. Sąd I instancji słusznie też oddalił wniosek o pozwanego o zwrócenie się o kartę karną powoda. Jakkolwiek powód zeznał, że w młodości był skazany za pobicie, okoliczność ta nie ma żadnego znaczenia dla oceny zasadności jego żądania.

Nie można również zarzucić Sądowi I instancji, że orzekł ponad żądanie. Co prawda przyznać należy rację skarżącemu, że powód jako podstawę swego roszczenia wskazał art. 445 k.c., Sąd zaś uwzględnił jego żądanie w oparciu przede wszystkim o przepis art. 448 k.c. Niemniej, nie można z tego względu przyjąć, że powołanie określonej podstawy prawnej oznacza, iż powód poddał pod osąd tylko te fakty, które mogą służyć zastosowaniu wskazanej przez niego normy prawa materialnego. Związanie granicami żądania pozwu oznacza jedynie, iż Sąd nie może zmienić podstawy faktycznej powództwa. Natomiast powołanie przez powoda podstawy faktycznej żądania, która może być kwalifikowana według różnych podstaw prawnych uzasadnia rozważenie przez Sąd każdej z nich przy rozpoznaniu sprawy, a zastosowanie jednej z nich, choćby odmiennej od tej, którą podał powód, nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. Powyższe stanowi zastosowanie niekwestionowanej w procesie cywilnym zasady "da mihi factum dabo tibi ius" (podaj mi fakty, a podam ci prawo). Przenosząc to na niniejszą sprawę, wskazać należy, że Sąd I instancji, przyznając zadośćuczynienie od pozwanego oparte na jego odpowiedzialności wobec powoda z tytułu naruszenia dóbr osobistych uczynił to w sposób prawidłowy na tle stanu faktycznego. Przesłanki odpowiedzialności z art. 448 k.c., uzasadniają bowiem jego zastosowania w ustalonym stanie faktycznym sprawy.

Co się tyczy rozstrzygnięcia o kosztach procesu, trafnie zwrócił uwagę skarżący na ich błędne wyliczenie przy przyjęciu stosunkowego rozdzielenia a taką zasadę przyjął do rozliczenia kosztów Sąd I instancji. Niezależnie jednak od powyższego uchybienia, Sąd Okręgowy odmiennie niż Sąd Rejonowy, a także wbrew żądaniu apelującego uznał, że w niniejszej sprawie zachodzą podstawy do wzajemnego zniesienia kosztów procesu. Stosownie do art. 100 k.p.c. w przypadku częściowego uwzględnienia żądań stron sąd może dokonać wzajemnego zniesienia kosztów. Wzajemne zniesienie kosztów procesu między stronami jest słuszne wówczas, gdy obie strony są w takim samym lub zbliżonym stopniu przegrywającym i wygrywającym, a zarazem wysokość kosztów każdej ze stron jest zbliżona. Podobnie znieść koszty można, gdy proporcja poniesionych przez strony kosztów procesu odpowiada stopniowi uwzględnienia stanowiska procesowego poszczególnych stron. Z takim przypadkiem mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Powód wygrał proces w 34 %, ale poniósł wyższe koszty procesu (po jego stronie powstały koszty w kwocie 767 złotych, zaś po stronie pozwanego koszty wyniosły 617 złotych). Stosunek poniesionych przez strony kosztów do stopnia uwzględnienia powództwa dawał podstawy do uznania, że obie strony pokryły ciężar kosztów procesu w zakresie odpowiadającym wynikowi sprawy, co uzasadniało wzajemne zniesienie tych kosztów.

Dostosowując zaskarżone orzeczenie do przedstawionych wyżej reguł, z mocy art. 386 § 1 k.p.c. należało orzec jak w punkcie 1 sentencji.

W pozostałej części apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono z mocy art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 100 zd. 2 k.p.c. § 6 pkt 2 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz.U.2013.461 j.t.). Na koszty te złożyła się kwota 90 złotych kosztów zastępstwa procesowego.